

Walka o powrót do zdrowia i do domu trwa

data aktualizacji: 2025.02.07 autor: Beata Pierzchała



Dom, w którym mieszka obecnie rodzina, nie nadaje się do przerobienia go dla potrzeb Mariusza. Trzeba zmodernizować pomieszczenie gospodarcze, to budynek parterowy, więc Mariusz będzie mógł samodzielnie przemieszczać się z domu na podwórko. Prace już trwają, ale brakuje pieniędzy, aby zakończyć remont. Po rocznym leczeniu, zbliża się koniec pobytu Mariusza w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym w Obornikach Śląskich. Od wiosny trzeba zorganizować dalszą opiekę w warunkach domowych. Powrót do domu zaplanowano na marzec, kwiecień. Założona zbiórka na platformie pomagamy.pl, pod hasłem „Powrót Mariusza do domu” ma wspomóc przebudowę budynku gospodarczego na cele mieszkaniowe z przystosowaniem dla potrzeb osoby niepełnosprawnej. Całkowity koszt to co najmniej 300 000 zł. (fot. prywatne archiwum Katarzyny Seligi)

Minęło 15 miesięcy od pewnego listopadowego dnia, który całkowicie odmienił życie czteroosobowej rodziny z Makowa. Kasia, Mariusz, Agatka i Adaś Seliga rozpoczęli zupełnie nowy, trudny rozdział swojego życia. Życia, które odtąd skupiło się na walce o zdrowie dla Mariusza - męża i ojca.

Pierwsze dwa miesiące po masywnym wylewie Mariusz leżał w śpiączce. Nie odzyskując przytomności, utrzymywany przy życiu w obniżonej temperaturze ciała, bez większych szans na wybudzenie.

- Nie mogłam pogodzić się z beznadziejnymi diagnozami, podjęłam walkę o jego życie i powrót do minimalnej sprawności - mówi Katarzyna Seliga, żona Mariusza. - Sama nauczyłam się

podstawowych metod rehabilitacji, ćwicząc z mężem dzień po dniu. Dzięki niezmordowanej walce o męża i ojca dla dzieci, opiece lekarzy i personelu medycznego kilku placówek, w końcu nadszedł ten długo wyczekiwany dzień. Mariusz wybudził się ze śpiączki pod koniec grudnia 2023 roku. Przebywaliśmy wtedy w Zakładzie Opiekuńczo Leczniczym w Obornikach Śląskich, gdzie dotąd jesteśmy.

To był bardzo trudny czas dla rodziny. Czas walki o życie i zdrowie Mariusza, czas rozłąki z dziećmi, czas podejmowania trudnych decyzji. Trudno opisać z czym przyszło mierzyć się rodzinie. Kasia powtarza, że dobre słowo od ludzi, czasem całkiem obcych, podnosiło ją na duchu.

***Więcej o Mariuszu i jego powrocie do sprawności,
przeczytacie w papierowym wydaniu "Głosu" z 6 lutego.***

Jak pomóc?

- Na Facebooku ruszyły licytacje dla Mariusza, podstronę można znaleźć wpisując „Mariusz Seliga Licytacje”.
- Można także przekazać 1,5 % podatku, numer KRS 0000396361, cel szczegółowy: 0450809 Mariusz
- Zbiórka na platformie pomagamy.pl, pod hasłem [Powrót Mariusza do domu](#)

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/44801-walka-o-powrot-do-zdrowia-i-do-domu-trwa>